

Laura Dyka, Naprawdę chcę - Przesłuchania w ci

Spójrz na ten zbiór
To jasna rzecz
Że więcej chyba już nie da się mieć
Można zazdrościć mi, że
Tu wszystko mam, czego chcę

Czy widzisz ten cudowny blask
Tych skarbów dotąd nie widział nikt z was
Do szczęścia mało mi brak, jasne
Że uważasz tak

Mam "przydasiów", pokłady nie małe
I "cotosie" w kolekcji są mej
Chcesz, to mogę ci dać
Są wspaniałe

Ale wiesz
Kiedy ja
Więcej chcę

Chciałabym być tam, gdzie ludzie są
Zobaczyć ich najprawdziwszy taniec
Jak płyną lekko tak
Bo używają...
Wiem! Nóg!

Płetwy się raczej nie sprawdzą, bo
Stopy mieć trzeba, by stanąć na nich
i po ulicach móc..
Jak oni mówią to?
Iść!

Chcę mieszkać tam
Kiedy jest cień
Lub w słońcu brodzić przez cały dzień
Wśród ludzi żyć
W ich świetle być
Naprawdę chcę

Marzę by stąd uciec na łód nazwany ziemią
Śnię o tym, że przytuli mnie nadmorski piach
Na ziemi tej dzieciom jest lżej
Ojcowie córki rozumieją
Bez zmuszania do pływania mija tam czas

Chcę poznać już
Co z nich każdy wie
Chcę na pytania swe odpowiedzi
Co to ten ogień i czemu on
Rozprasza cień

Gdy przyjdzie czas
Chciałabym raz
Wreszcie zobaczyć wspaniały świat

W tym świetle żyć
Wolną już być
Naprawdę chcę